

Stanisław Salmonowicz

"Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku", Stanisław Achremczyk, Olsztyn 1992 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 561-562

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Stanisław Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku*
Biblioteka Olsztyńska, nr 18, Olsztyn 1992, ss. 318.

Upowszechnianie wyników badań historycznych w skali regionalnej należy niewątpliwie do istotnych zadań społecznych nauki historycznej. „Szukanie korzeni” w skali regionu historycznego, ziemi (powiatu) czy też miasta jest zjawiskiem popularnym nie tylko w Polsce. Nauczanie historii w szkole winno także, w miarę możliwości, uwzględniać aspekt regionalny, który może być weryfikowany wizualnie w krajobrazie miasta, okolicy. Stąd publikacje syntetyczne czy podręcznikowe z tego zakresu są pilnie potrzebne. Wątpliwości zazwyczaj budzi fakt, iż zwięzła forma takich opracowań powoduje dyskusję co do selekcji faktów, pewnych nieuniknionych uproszczeń w opisach realiów historycznych. Pisząc kilka uwag o pracy zarysowującej dzieje Warmii i Mazur, biorę przede wszystkim pod uwagę fakt, iż tego typu publikacja może liczyć na nowe wydanie i warto głównie z tego punktu widzenia rozważyć jej treści.

W moim przekonaniu tekst Stanisława Achremczyka jest napisany zwięźle, wystarczająco popularnie, zwięźle i interesująco. Są to niewątpliwie zalety pracy. Książka dzieli się na następujące epoki: Prusów, Krzyżaków, okres Warmii w granicach Rzeczypospolitej (1466—1772), dzieje lenna pruskiego (1466—1657), a następnie Księstwa Pruskiego i królestwa (1657—1772), Warmia i Mazury w państwie pruskim (1772—1918). Osobno Autor omówił dzieje Warmii i Mazur w latach 1914—1939 (rozdział VIII, którego tytuł koliduje nieco z układem chronologicznym dwóch poprzednich rozdziałów). Ostatni rozdział, IX, obejmuje okres II wojny światowej z początkami polskiej administracji w 1945 r. (której jednak poświęcono tylko 5 stron). Pracy brak więc zarówno jakiegoś podsumowania, które mogłoby w paru zdaniach dotyczyć także lat PRL na tym terenie, jak i jakiejś przedmowy. Mimo wszystko wolałbym, by Autor czytelnikowi raczej nie zorientowanemu w historycznej materii wyjaśnił we wstępie, jakiego to terytorium i jego ewolucji w różnych organizmach państwowych dotyczy praca. Generalnie układ książki przyjęty przez Autora nie budzi zastrzeżeń. Powstaje problem proporcji także pod kątem ewentualnych uzupełnień w następnych wydaniach. Zdaje sobie sprawę, iż można liczyć tylko na niewielkie rozszerzenie objętości książki, stąd sugerowałbym raczej — zgodnie z zainteresowaniami dzisiejszego czytelnika — pewne drobne skróty w pierwszych dwóch rozdziałach, tak by wygospodarować nieco miejsca dla uzupełnień dotyczących czasów nowszych i najnowszych. Co do czasów najnowszych, które stanowią z reguły największy problem, widziałbym konieczność — nawet jeżeli pozostajemy formalnie przy cenzurze roku 1945 — powiedzenia nieco więcej o tragedii — także z punktu widzenia polskiego interesu narodowego — ludności mazurskiej, zwłaszcza w okresie do roku 1956, a także rozwinęcia wątku „Polska podziemna a problem Prus Wschodnich”. Są już dziś na ten temat badania i wspomnienia (L. Gluck, G. Górski, T. Filipkowski, badania ośrodka wrocławskiego), które pozwalają na rozwinięcie tego tematu i to nie tyle co do działalności Delegatury Rządu RP, lecz co do działań Wojskowej Administracji Ziem Nowych (WAZN), której Wydział Wojskowy dla Prus Wschodnich działał pod kryptonimem „Piaski”. Są to kwestie istotne dla wyjaśnienia sobie jednej rzeczy: gdyby Rząd RP obejmował władzę nad Prusami Wschodnimi, a nie władze komunistyczne, losy

ludności rodzimej potoczyłyby się zupełnie inaczej. Kwestia druga, bardziej generalna: wypowiadał się za Autorem za ograniczaniem do niezbędnych informacji ekonomiczno-społecznych, jak i szczegółów dziejów politycznych dawniejszych epok. Uważałbym natomiast za istotne uwzględnienie zróżnicowania etniczno-językowo-religijnego, a także poświęcanie większej uwagi dorobkowi kulturalnemu Warmii i Mazur (ale w pewnych okresach na tle całościowym — Królewiec!). Autor jest specjalistą, stąd nie podejmując polemiki co do jego ustaleń, które generalnie są bezdyskusyjne, chciałbym tylko sformułować kilka sugestii czy wątpliwości, jakie nasunęły się przy lekturze tekstu. Są to generalnie odczucia pewnego niedosytu, który niekiedy mógłby być usunięty przez kilkuwierszowe uzupełnienie. Najnowsze badania ograniczają mocno skutki tzw. słynnej rzezi w Gdańsku w 1308 r. (s. 35); co do Zakonu Krzyżackiego podkreśliłbym jednak w dwóch słowach, że było to państwo na owe czasy bardzo nowoczesne: znakomita organizacja wojskowa, architektura militarna, sprawny fiskalizm itd. Rozumiem, iż sprawy ustrojowe, nieraz do dziś dyskusyjne, z trudem mieszczą się w popularnej syntezie. Mimo wszystko zaakcentowałbym odrębną pozycję dominium warmińskiego w ramach Zakonu, a potem w ramach Prus Królewskich w kolejności pewnej hierarchii: Warmia — Prusy Królewskie — prowincja w ramach Korony. Równocześnie jednak wątek stosunku biskupstwa do papieżstwa w poszczególnych okresach wymagał także krótkotrwałego wyjaśnienia; z uwagi na ogromną rolę Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma dla dziejów Prus Książęcych (także w dziedzinie kultury) wydaje się celowe podanie szerszej charakterystyki człowieka, który otworzył pruską drogę do potęgi. Życie kulturalne Prus Książęcych (rola reformacji, uniwersytet w Królewcu, potem pietyści, ruch wydawniczy itd., w tym literatura w języku polskim i litewskim) należało szerzej zaakcentować. Także generalnie brak mi w pracy szerszego omówienia mentalności i kultury protestanckich Mazurów. O tych kwestiach mowa jest już w kontekście odrodzenia narodowego Mazurów w XIX w., a mnie chodzi także o wiek XVII—XVIII. Królewiec zaś, i generalnie kultura niemiecka, oddziaływały na całe Prusy Wschodnie, a w XVIII w. to przecież Herder, Hammann, Kant, Pisanski... Kilka drobnych błędów sygnalizuję w przypisie*. Dla okresu lat czterdziestych XIX w. należało napisać o liberalnych tradycjach wschodniopruskich, o postawie von Schöna i Jacobiego; brak mi także istotnej właśnie dla historii regionalnej wzmianki o podziałach administracyjnych pruskich okresu 1815—1918. Uważam także, iż zbyt mało czytelnik dowiaduje się o roli elementu niemieckiego i kulturze niemieckiej, która rządziła niezbitnie Warmią i Mazurami w XIX w., co wiązało się także z postęпами germanizacji ludności mazurskiej.

Sądzę, iż jeżeli powstanie szansa na nowe wydanie, Autor rozszerzy tekst w niektórych przynajmniej sugerowanych kierunkach. Przydałoby się także uzupełnienie tekstu notą bibliograficzną stanowiącą dla czytelnika-amatora wskazówkę co do ewentualnych lektur uzupełniających, zwłaszcza w wymiarze historii lokalnej. Mocniejsze związanie emocjonalne mieszkańca regionu z jego ojczyzną w węższym znaczeniu wymaga niewątpliwie opracowywania tego typu zwięzłych zarysów historycznych, które winny być dostępne czytelnikowi nauczycielowi, jak i uczniowi.

Stanisław Salmonowicz

*Z obowiązku recenzenckiego sygnalizuję niektóre z wielu drobnych omyłek drukarskich, jak na s. 198: „von Stein” (miast „vom Stein”), jak i niezbyt dokładną wzmiankę na s. 202 o reformie prawa u progu XIX w.: tortury w Prusach zostały zniesione całkowicie jeszcze pod rządami Fryderyka II, nowe prawo karne weszło w życie w 1794 r. (w ramach pruskiego Landrechtu), a w roku 1805 nowa procedura karna. Do ss. 264—267 o okresie II wojny na tym terenie należało dodać wzmiankę o działaniach polskich konspiracji na tym terenie, zwłaszcza sieci polskiego wywiadu, i o udziale w tych działaniach miejscowych Mazurów.